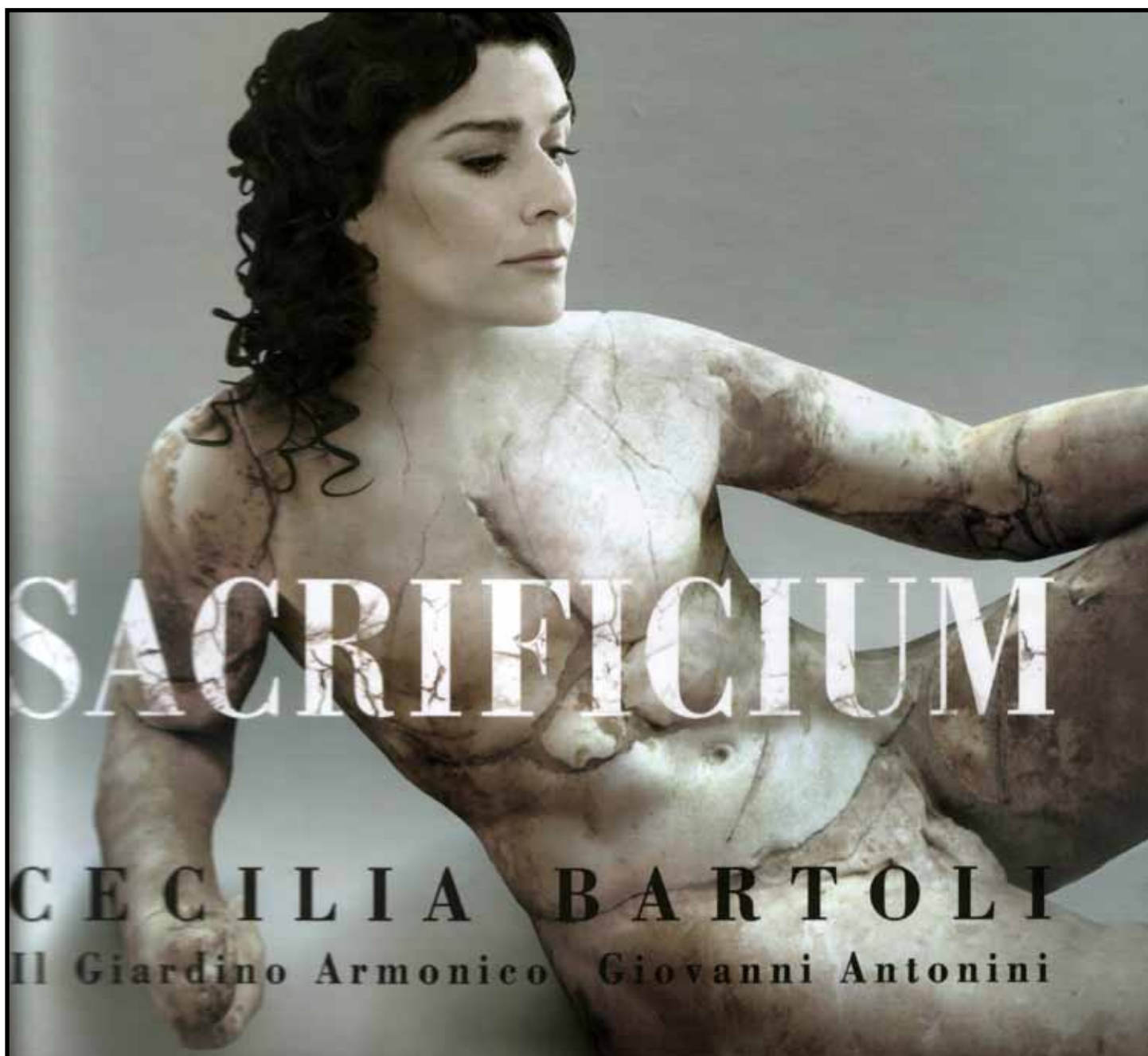


## Cecilia Bartoli w hołdzie kastratom

Ta świetna śpiewaczka kolejny raz zaskakuje swoich fanów śmiałością podejmowania nowych wyzwań. Po świetnych o gorąco przyjętych albumach z ariami Vivaldiego i Glucka oraz *Opera probita* i *Maria* (ten ostatni poświęcony sztuce wielkiej Marii Malibran, będący zarazem hołdem dla tej mistrzyni bel canto) postanowiła zaskoczyć świat niezwykłym przedsięwzięciem. Tym razem sięgnęła po zupełnie zapomnianą muzyką tworzoną dla kastratów w XVII i



XVIII wieku przez kompozytorów neapolitańskich. Właśnie arie z oper pisanych z myślą o niebotycznych możliwościach głosów kastratów (nazywanych też trzecią płcią) stanowią zawartość jej najnowszego albumu *Sacrificum*. Śpiewaczka wyznała w jednym z wywiadów, że bardzo długo przygotowywała się do nagrania tego albumu będącego „najbardziej fascynującym i wymagającym projektem w mojej karierze”.

Powszechnie wiadomo, że partie pisane dla kastratów są piekielnie trudne pod każdym względem i praktycznie bez odpowiedniego przygotowania współcześni wokaliści nie są w stanie ich zaśpiewać bez wcześniejszego przygotowania i treningu. Tajemnicą śpiewu kastratów było połączenie kobiecej skali głosu z męską jego siłą, a ich największą trudnością koloraturowe łańcuchy (pasaże, tryle i staccata) śpiewane na niebotycznie wysokich dźwiękach oraz frazy prowadzone na długim męskim oddechu. Dlatego też wykonanie przez Bartoli tych koloraturowych arii przeznaczonych pierwotnie dla kastratów dysponujących potężną siłą i skalą głosów należy ocenić jako niezwykle wydarzenie.

Dwupłytowy album, któremu towarzyszy książeczka z historii a kastratów, zawiera piętnaście arii (Nicola Porpora, Antonio Caldara, Leonardo Leo, Leonardo Vinci, Carl Heinrich Graun), z których jednaście nagrano po raz pierwszy, ujmuje od pierwszej chwili wirtuozerią wokalną i mistrzostwem opanowania koloraturowej techniki stanowiącej podstawę wykonania tych dzieł. Bartoli dodaje do tego cząstkę własnej osobowości i świetnie rozplanowaną ekspresję oraz znakomite operowanie barwą głosu. Dzięki temu każdą z prezentowanych arii odbiera się jako niezwykle klejnocik sztuki wokalnej. Album obok arii zupełnie nieznanymi (m. in. *Come nave in mezzo all'onde* oraz *Nobil onda Porpory*, *Misero pargoletto Grauna*, *Qual farfalla Leo*) zawiera też trzy najbardziej znane arie tego typu: *Son qual nave* Riccardo Broschiego, *Ombra mai fu*, G. F. Haendla i *Sposa, non mi conosi* G. Giacomelliego, które jednak dopiero w wykonaniu Bartoli lśnią pełnią należnego im blasku. Wszystko co jest w tym albumie śpiewane jest pięknym głosem, z wielką kulturą i bez jakichkolwiek zahamowań i tremy, co sprawia, że słucha się tych nagrań z niekłamaną satysfakcją i czystą radością.

Po wydaniu albumu *Sacrificum* Cecilia Bartoli otrzymała tytuł artystki 2009 roku, a samo nagranie nagrodę *Diapason d'Or 2009*.



© Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl